

Sygn. akt I C 547/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Gajewska
Protokolant:	sekretarka Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa N. M.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a

I. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda N. M. kwotę 29 673,60 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy złote 60/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24.11.2011 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 2 114,38 zł (dwa tysiące sto czternaście złotych 38/100) tytułem części nie uiszczonej opłaty sądowej do pozwu i wydatków na opinie biegłych.

V. Zwraca na rzecz pozwanego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwotę 89,20 zł (osiemdziesiąt dziewięć złotych 20/100) tytułem części niewykorzystanej zaliczki zapisanej pod pozycją 50001552882 zaliczek sądowych Sądu Rejonowego w Piszcu.

Sygn. akt I C 547/16

UZASADNIENIE

Małoletnia N. M., zastąpiona przez przedstawicielkę ustawową matkę B. M. wytoczyła powództwo przeciwko (...) Towarzystwo (...) w W. o zapłatę kwoty 48.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2011r. roku do dnia zapłaty tytułem dopłaty do przyznanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 873,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem dopłaty do już przyznanego zwrotu kosztów opieki, kwoty 550 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów rzeczy zniszczonych w wypadku z dnia 13 lipca 2011 roku, wraz z kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 13 lipca 2011 roku na drodze krajowej w okolicy T. doszło do wypadku drogowego, podczas którego kierujący samochodem marki S. (...) nr rej. (...) M. R. w czasie wyprzedzania grupy rowerzystów uderzył w rower, którym jechała N. M., na skutek czego doznała ona obrażeń ciała i trafiła do Szpitala (...) w P.. U powódki stwierdzono wieloodłamowe złamanie kości czaszki w okolicy czołowo-jarzmowej lewej, liczne otarcia i stłuczenia. Postępowanie w przedmiotowej sprawie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Piszku Ds. 1726/11 zostało ostatecznie umorzono, z racji braku znamion czynu zabronionego kierującego samochodem S. (...). W ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe, w oparciu o zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nr (...) powódce została przyznana kwota 1.000 zł decyzją dnia 21 października 2011 roku, kwota 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 672 zł tytułem kosztów opieki, przy czym obydwie te świadczenia zostały pomniejszone o 80 % przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia. Według pełnomocnika powódki brak było podstaw do przyjęcia, iż N. M. swoim zachowaniem przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia w 80 %, jak podnosi pozwany. Winę zaś za owo zdarzenie drogowe ponosi głównie kierujący samochodem S. (...), który nie dostosował się do zachowania jadących przed nim rowerzystów, poruszał się po drodze z nadmierną prędkością, a nadto przestawił swój samochód po całym zdarzeniu naruszając tym samym art. 44 Prawo o ruchu drogowym. Pełnomocnik powódki wskazała, iż do wypadku doszło w okolicach skrzyżowania, na lewym pasie drogi, a więc wówczas, gdy powódka już miała zjeżdżać z drogi głównej i można wywnioskować, że kierujący samochodem S. (...) musiał przekroczyć podwójną linię ciągłą. Z uwagi na wiek powódki oraz doznane obrażenia nie do końca można stwierdzić jak owo zdarzenie wpłynie w przyszłości na N. M. i jej zdrowie.

Odnosnie kosztów opieki, powódka wniosła o zasądzenie kwoty 873,60 zł biorąc pod uwagę okoliczność, iż stawka za godzinę opieki w gminie, w której mieszka powódka wynosi 12 zł za godzinę, a N. M. wymagała opieki przez 6 tygodni po 2 godziny dziennie. Łącznie daje to kwotę 1.008 zł, z czego pozwany wypłacił powódce tylko kwotę 134,40 zł. Z kolei kwota 550 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonych rzeczy dotyczy zwrotu kosztów zniszczonego w wypadku roweru w kwocie 440 zł oraz butów powódki w kwocie 150 zł. Odsetek od żądanych pozwem kwot powódka żąda od dnia 24 listopada 2011 roku, albowiem decyzją z tego dnia pozwany uznał częściowo swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wskazując przy tym, że przedstawiciel ustawowy powódki nie przedstawił zezwolenia sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, jaką jest wytoczenie powództwa o zadośćuczynienie o odszkodowanie.

W uzasadnieniu pozwany zanegował roszczenia zgłaszane przez powódkę co do wysokości. Wskazał, że w ramach postępowania likwidacyjnego powódce została przyznana bezsporna kwota zadośćuczynienia w wysokości 6.000 zł oraz kwota 672 zł tytułem odszkodowania. Kwoty te zostały przyznane N. M. przy uwzględnieniu jej przyczynienia się w wysokości 80 %, ponieważ z akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Piszku wynika, iż bezpośrednią przyczyną zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku był brak należytej ostrożności i właściwego upewnienia się przez kierującą rowerem powódkę i podjęcie bez zasygnalizowania manewru skrętu w lewo, w wyniku czego zajechała ona drogę pojazdowi S. (...). Przy przyznawaniu należnej powódce kwoty zadośćuczynienia pozwany uwzględnił obrażenia doznane przez powódkę, rozmiar doznanej przez nią krzywdy, poniesione przez nią cierpienia psychiczne i fizyczne, jej wiek, prognozy i rokowania na przyszłość.

Pozwany zakwestionował też twierdzenia powódki odnośnie wartości rzeczy N. M. zniszczonych w trakcie zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku.

W dniu 11 kwietnia 2017 roku pełnomocnik powódki przedłożył odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Piszku III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 20 lutego 2017 roku, wydanego w sprawie sygn. akt III Nsm 201/16 w przedmiocie zezwolenia B. M. jako przedstawicielce ustawowej N. M. na dokonanie czynności prawnej polegającej na prowadzeniu przez B. M. na rzecz małoletniej córki postępowania sądowego przeciwko pozwanemu o zapłatę kwot dochodzonych w ramach niniejszego postępowania o zapłatę (k. 112).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 lipca 2011 roku N. M. wraz z mamą i młodszym bratem poruszała się rowerem po drodze krajowej numer (...). Na przedzie jechał brat N. M., za nim siostra, a na samym końcu ich mama. Za rowerzystami w kierunku miejscowości O. poruszał się samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) M. R.. W okolicy skrzyżowania do miejscowości T. N. M. wyprzedziła brata i zaczęła zbliżać się do osi jezdni, celem wykonania manewru skrętu w lewo. Zarówno N. M., jak też pozostali rowerzyści zauważyli jadący za nimi samochód S. (...). Mama N. M. i jej brat zatrzymali się rowerami na prawym poboczu i zaniechali dalszej jazdy. Mama N. M. krzychała do córki, aby również ta zatrzymała swój rower na poboczu. M. R. chciał wyprzedzić rowerzystów jednakże zaniechał tego manewru widząc podwójną linię ciągłą. N. M. po zasygnalizowaniu ręką skrętu w lewo rozpoczęła ów manewr, w tym samym momencie, kierujący pojazdem marki S. (...), nie zmniejszając prędkości z jaką poruszał się po drodze, rozpoczął manewr wyprzedzania N. M. zjeżdżając na lewy pas jezdni, potracając N. M. poprzez uderzenie lewą stroną auta w lewą część roweru dziewczynki, która przekoziółkowała do przydrożnego rowu.

Postanowieniem z dnia 27 października 2011 roku Komisariat Policji w O. umorzył dochodzenie w sprawie zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku. Zażalenie na powyższe złożyła matka N. M..

Ostatecznie, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piszku postanowieniem z dnia 29 grudnia 2011 roku wydanym w sprawie Ds. 1726/11, umorzył postępowanie w sprawie wypadku komunikacyjnego zaistniałego w dniu 13 lipca 2011, gdzie kierujący samochodem marki S. nr rej. (...), zbliżając się do oznakowanego skrzyżowania z drogą podporządkowaną, podjął manewr wyprzedzania rowerzystów, z których kierująca rowerem nieletnia N. M. wykonała skręt w lewo, przez co zajęła drogę kierującemu pojazdem S. (...), doprowadzając do zderzenia, w następstwie czego doznała obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k., wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 27.10.2011r. k. 71, postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 29.12.2011r. k. 99-102, zażalenie k. 77-81 akt Ds. 1726/11)

W dacie zdarzenia posiadacz pojazdu posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Towarzystwo (...) w W..

Bezpośrednio po wypadku N. M. trafiła do Szpitala (...) w P. gdzie stwierdzono u niej wieloodłamowe złamanie czaszki okolicy czołowo-jarzmowej bez przemieszczenia. Nadto, powódka doznała otarć kolan i łokci.

Powódka przed wypadkiem była zdrowym, aktywnym fizycznie dzieckiem. Po wypadku skarżyła się na częste bóle głowy w związku z czym zażywała ogólnodostępne leki przeciwbólowe. Wymagała opieki osób trzecich przez okres 6 tygodni przez dwie godziny dziennie. N. M. przez pół roku nie ćwiczyła na lekcjach wychowania fizycznego. Przez pewien czas odczuwała także lęk przed jazdą samochodem, rowerem, czy przed przechodzeniem przez jezdnię. W związku z zaistniałym wypadkiem nie leczyła się psychiatrycznie, ani nie brała leków uspokajających. Jeszcze przed zdarzeniem z dnia 13 lipca 2011 roku u N. M. występowały problemy z nauką i koncentracją. U powódki stwierdzono zespół (...).

Na skutek zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku tj. wieloodłamowego złamania kości czaszki w okolicy czołowo-jarzmowej lewej bez przemieszczeń N. M. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %.

Na skutek zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku zniszczeniu uległ rower N. M. oraz buty.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 17-18; karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 19, zeznania B. M. k. 71 i v.; zeznania M. B. k. 71v.-72; zeznania powódki k. 78v.-79; opinia biegłego z zakresu neurologii k. 107-110; opinia uzupełniająca biegłego z zakresu neurologii k. 131; opinia biegłego psychologa k. 144-149; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków k. 176-183)

Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne szkody i przyjmując 80 % przyczynienie się powódki do powstania szkody wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 1. 200 zł i kwotę 134,40 zł tytułem kosztów opieki. Roszczenie o zwrot szkody w postaci zniszczenia roweru i butów pozwany uznał za nieudowodnione.

(okoliczności bezsporne, dowód: pismo pozwanego z dnia 21.10.2011r. k. 10; pismo pozwanego z dnia 17.01.2012r., 27.09.2012r., 18.03.2016r. i 25.05.2016r. k. 13-16; decyzja pozwanego z dnia 24.11.2011r. k. 11-12, wezwanie do zapłaty k. 56)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia pozwu opierają się w niniejszej sprawie na przepisie art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ramach cytowanego przepisu uwzględnione powinny być okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Oczywistym jest, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu w celu określenia właściwej wysokości zadośćuczynienia nie wyczerpuje oceny i ma jedynie charakter pomocniczy i orientacyjny.

W świetle przepisów kodeksu cywilnego podstawowym celem zadośćuczynienia należnego osobie poszkodowanej jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie musiała znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a przy tym nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (vide wyrok SN z dnia 16.04.2002r., V CKN 1010/00, OSNC z 2003r. nr 4 poz. 56, LEX nr 55467).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma zatem charakter kompensacyjny. Jednakże wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności (vide wyrok SN z dnia 03.05.2017r., I CR 106/72, niepubl.) i przedstawiać przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego, treść art. 445 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i odczucia osoby pokrzywdzonej (vide wyrok SN z dnia 16.07.1997r., II CKN 273/97, LEX nr 286781).

W tym miejscu należy podnieść, iż Sąd nie przychylił się do stanowiska pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, iż powódka przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku w 80 %. Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków L. S. wynika, iż N. M. poruszała się po drodze publicznej rowerem, nie posiadając karty rowerowej, ale pod opieką osoby dorosłej – swojej matki. Zarówno brat powódki, jak i ona sama potwierdzili, że zmanifestowała ręką zamiar skrętu w lewo. Jak stwierdził biegły – zakres uszkodzeń roweru powódki oraz samochodu S. wskazują na to, że samochód uderzył w rower powódki, gdy ta już opuszczała skrzyżowanie. Niewątpliwie, to kierujący samochodem S. zachował się niewłaściwie. M. R. poruszał się po drodze publicznej z nadmierną prędkością i pomimo tego, iż zauważył przed sobą rowerzystów, w tym dzieci, które po zauważeniu jego samochodu zaczęły jechać bardziej nerwowo i niepewnie, nie zmniejszył prędkości jazdy i rozpoczął manewr wyprzedzania powódki, która zbliżyła się do osi jezdni. Jedyną „winą” powódki było to, jak stwierdził biegły, iż w trakcie tegoż zdarzenia poruszała się rowerem po drodze numer (...), będąc tym samym uczestnikiem ruchu. Z kolei M. R., będąc osobą dorosłą, mając uprawnienia do kierowania pojazdem silnikowym, winien zwolnić i działając w ograniczonym zaufaniu do dziecka jadącego rowerem, nie wykonywać gwałtownych i ryzykownych manewrów w okolicy skrzyżowania.

W ocenie Sądu, przedmiotowa opinia jest jasna, czytelna, nadto poparta doświadczeniem biegłego, nie została też zakwestionowana przez strony sporu.

Na marginesie należy podnieść, iż Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przesłuchanie świadka M. R., ponieważ pomimo zgłoszenia tegoż dowodu, pozwany nie był w stanie wskazać aktualnego adresu zamieszkania tego świadka, a ostatecznie po przeprowadzeniu w/w dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, pozostawił ów wniosek dowodowy do uznania Sądu. Z kolei według Sądu, z uwagi na trudności z realizacją tego wniosku dowodowego i po uznaniu, iż opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jest pełna i wystarczająca do wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy, odstąpił od przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka M. R..

Tym samym, Sąd uznał, że N. M. nie przyczyniła się swoim zachowaniem do zaistnienia zdarzenia drogowego z dnia 13 lipca 2011 roku.

W ocenie Sądu, dotychczas przyznane powódce zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł, w a wypłacone w kwocie 1.200 zł, przy przyjęciu przez pozwanego 80 % przyczynienia się powódki do powstania szkody, nie rekompensuje doznanej przez powódkę krzywdy.

Mając na uwadze rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń i czas leczenia Sąd uznał, że kwota 30.000 zł jako zadośćuczynienie za wyrządzoną N. M. krzywdę będzie kwotą optymalną i uwzględniającą wszystkie kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a zatem określony uszczerbek na zdrowiu, uszkodzenia ciała, których doznała powódka, czas trwania leczenia oraz następstwa wypadku.

W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu głowy z ogniskowym stłuczeniem mózgu i wieloodłamowym złamaniem kości czaszki w okolicy czołowo-jarzmowej lewej. Stwierdzono też u niej otarcia kolan i łokci. N. M. miała także pourazowe bóle głowy i zmuszona była do zażywania leków przeciwbólowych.

Biegły sądowy z zakresu neurologii lekarz (...) stwierdził, że na skutek przedmiotowego wypadku - wieloodłamowego złamania kości czaszki w okolicy czołowo-jarzmowej lewej bez przemieszczeń powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Przy czym, biegły podniósł, iż nie doszło u powódki do rozwoju późnych poważnych zmian pourazowych, minęły bóle głowy powódki, oraz lęki związane z jazdą rowerem, czy przechodzeniem przez jezdnię. Nie ma więc negatywnych następstw przebytego wypadku i brak podstaw do stwierdzenia, że takowe wystąpią w przyszłości. W sporządzonej opinii uzupełniającej, biegły z zakresu neurologii podtrzymał wnioski zawarte w opinii pierwotnej podnosząc jedynie, iż u powódki występowały problemy z nauką i koncentracją jeszcze przed zdarzeniem z dnia 13 lipca 2011 roku.

Jednocześnie biegła z zakresu psychologii M. A. w sporządzonej przez siebie opinii podniosła, że udział w wypadku komunikacyjnym był dla N. M. silnie stresującym doświadczeniem. Obecnie zaś rozwój emocjonalny powódki przebiega bez zakłóceń i nie przejawia ona trudności związanych ze zwiększonym poziomem lęku. Pogorszenie stanu emocjonalnego N. M. miało charakter przejściowy. Obecnie nie przejawia zakłóceń emocjonalnych w związku z jazdą rowerem czy samochodem i funkcjonuje prawidłowo.

Sąd w pełni podzielił wszystkie przywołane wyżej opinie, albowiem były one jasne i pełne, wyjaśniały wszystkie istotne okoliczności, a równocześnie były poparte wiedzą i doświadczeniem zawodowym sporządzających je biegłych.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w orzeczonej wysokości tj. w kwocie 28.800 zł oraz dotychczas wypłacona tytułem zadośćuczynienia kwota 1.200 zł uwzględnia stopień cierpienia fizycznych, a więc rozmiar doznanej krzywdy oraz czas trwania cierpienia, dlatego nie może być uznane jako nadmierne. Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Zasadzając zadośćuczynienie w w/w wysokości Sąd wziął pod uwagę fakt, iż w chwili wypadku powódka była osobą młodą, zdrową, aktywną fizycznie. Na skutek zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku N. M. stała się osobą lękliwą, cierpiała na napadowe bóle głowy, płaczem reagowała na jakąkolwiek rozmowę na temat wypadku, przez pół roku nie uczestniczyła w lekcjach w-f, doznała także 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, iż żądanie powódki w części dotyczącej zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 48.800 zł zasługuje na częściowe uwzględnienie. Sąd miał tu na względzie okoliczność, iż pomimo tego, że wypadek był dla –powódki traumatycznym przeżyciem, to jego następstwa już ustąpiły i brak podstaw do stwierdzenia, że w przyszłości mogą ujawnić się jakiegokolwiek negatywne następstwa wypadku. Nadto, w toku procesu nie doszło do wykazania przez stronę powodową, aby obrażenia, jakich powódka doznała na skutek zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 roku wpłynęły na jej zdolności poznawcze, czy miały wpływ na wyniki w nauce osiąganę przez N. M., która bezsprzecznie miała kłopoty zarówno z nauką, jak i koncentracją jeszcze przed wypadkiem komunikacyjnym.

Zważywszy na już otrzymaną przez N. M. od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego kwotę 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 28.800 zł, oddalając powództwo o zadośćuczynienie z pozostałym zakresie.

Dodatkowo, sąd zasądził także od pozwanego na rzecz powódki kwotę 873,60 zł tytułem koszty opieki osób trzecich.

Roszczenie pozwu w zakresie odszkodowania, obejmującego koszty opieki osób trzech, opierają się na przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował zasadności tegoż roszczenia, jednakże przyjmując 80 % przyczynienia się powódki oraz zakładając, iż za godzinę opieki należy się kwota 8 zł, wypłacił powódce z tego tytułu jedynie kwotę 134,40 zł. Zważywszy na okoliczność, iż w ocenie Sądu powódka nie przyczyniła się do zdarzenia komunikacyjnego z dnia 13 lipca 2011 roku pozwany winien wypłacić jej tak jak przyjął, kwotę odpowiadającą opiece przez dwie godziny dziennie przez okres 6 tygodni, czyli 42 dni. Przy czym, w ocenie Sądu, stawka za godzinę opieki przyjęta przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe w wysokości 8 zł/h jest zdecydowanie za niska, biorąc pod uwagę chociażby najniższe miesięczne wynagrodzenie obowiązujące obecnie w kraju. Także z ogólnodostępnych informacji z Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej z obszaru zamieszkania powódki wynika, że przeciętne wynagrodzenie za godzinę opieki wynosi 12 zł na godzinę i taką stawkę przyjął Sąd na poczet niniejszej sprawy. Tak więc, z tytułu opieki powódka powinna otrzymać pełną kwotę 1.008 zł (12 zł x 42 dni x 2 godziny = 1.008 zł). Po odjęciu już otrzymanej z tego tytułu kwoty powódce należy się dodatkowo kwota 873,60 zł (1.008 zł – 134,40 zł = 873,60 zł). Taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Jednocześnie, Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 550 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonych rzeczy: roweru i butów powódki. Faktem jest, iż na skutek wypadku uszkodzeniu uległ rower N. M. i jej buty. Jednakże, pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował wysokość owej szkody. Na powódce ciążył więc, zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia wysokości doznanej przez nią szkody w związku ze zniszczeniem w/w rzeczy, czego jednak powódka nie uczyniła.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 445 § 1 k.c. i 444 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 29.673,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.11.2011 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Odsetki od powyższych kwot Sąd zasądził w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 póź. 1152 z późn. zm.), dlatego od zasądzonych zadośćuczynienia

Sąd zasądził odsetki od daty wskazanej przez powoda, to jest 24 listopada 2011r., czyli od daty wydania decyzji w przedmiocie przyznania powódce przez powoda zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. i zniósł wzajemnie te koszty między stronami postępowania, zważywszy na okoliczność, iż powództwo zostało uwzględnione w 59 %.

Na podstawie art. 113 Ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszku kwotę 2.114,38 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu i wydatków na opinie biegłych, pokrytych tymczasowo ze Środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszku. Sąd miał na względzie okoliczność, iż powódka w całości została zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, a pozwany przegrał niniejszy proces w 59 %. Jednocześnie, w oparciu o art. 84 ust. 1 w/ w ustawy pozwanemu została zwrócona kwota 89,20 zł tytułem części niewykorzystanej zaliczki uiszczonej uprzednio przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe.